



Koncówka mocy Reimyo KAP-777

# Reimyo, Bravo, Harmonix

Większość producentów audio wybiera dość wąskie specjalizacje, skupiając się np. na wzmacniaczach czy kolumnach. A czy nie lepiej zaoferować kompletny system, którego brzmienie jest przewidywalne?

WYBÓR REDAKCJI

**HI-FI CHOICE**  
magazyn



**S** kompletowanie optymalnego systemu audio to prawdziwa mordęga! System takowy składa się bowiem z wielu elementów: źródła sygnału (odtwarzacza CD/SACD/gramofonu, komputera, odtwarzacza plików etc.), kabli, wzmacniacza (zintegrowanego lub dzielonego), kolumn, stolika i/lub akcesoriów antywibracyjnych, kabli i systemu zasilania (listwy/kondycjonera), elementów poprawiających akustykę pomieszczenia (od kompletnej adaptacji akustycznej przez różnego rodzaju ustroje akustyczne po akcesoria, które na akustykę także mają wpływać). Oczywiście mogą jeszcze dochodzić dodatkowe elementy, ale te wymienione powyżej uznajmy za podstawowe, przynajmniej w przypadku systemów najwyższej klasy. Na budowanie własnego systemu można patrzeć jak na rodzaj zabawy, ale często to

doświadczenie może być dość frustrujące. Wynika to choćby z faktu, że we współczesnym audio każdy z elementów ma swoje brzmienie, nawet kable, które, przynajmniej w teorii, powinny tylko przesyłać impulsy elektryczne i starać się w nie ingerować. Im droższe kable, tym bliżej im do takiego ideału, ale idealnych kabli nie ma i nawet te najdroższe w jakiś sposób i w jakimś stopniu kształtują brzmienie. Pozostałe elementy toru – elektronika i kolumny, wnoszą od siebie jeszcze więcej, więc suma tych nawet drobnych odstępstw od ideału (czyli pełnej transparentności) ma duży wpływ na finalne brzmienie. Dlatego właśnie budowa systemu, w którym wszystkie elementy dadzą w końcu brzmienie zgodne z naszymi oczekiwaniami, jest żmudna, wymaga poświęcenia sporej ilości czasu, no i, powiedzmy sobie szczerze, zwykle także pieniędzy, bo po

## DETALE

**PRODUKT**  
Reimyo KAP-777

**RODZAJ**  
Koncówka mocy

**CENA**  
107.900 zł

**WAGA**  
33 kg

**WYMIARY**  
(SxWxG)  
430x200x460 mm

### NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Moc wyjściowa: 200W (8Ω), 400W (4Ω)
- S/N: >100dB
- TDH: >0,05%
- Pasmo przenoszenia: 5Hz-100kHz
- Wejścia: RCA i XLR

**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
[www.reimyo.pl](http://www.reimyo.pl)

drodze wszyscy popełniamy mniejsze czy większe błędy. Biorą się one stąd, że często krótki odsłuch (a przez krótki mam na myśli nawet kilkudniowy) wypożyczonego urządzenia/kabla nie zawsze daje pełny obraz jego możliwości z jednej strony wpasowania się w system, a z drugiej w nasze oczekiwania. Oczywiście im większe mamy doświadczenie, tym łatwiej jest nam ocenić poziom i rodzaj wkładu testowanego urządzenia w nasz dobrze znany system. Tyle że zdobycie tego doświadczenia trwa i, jak już wspominałem, kosztuje, a poza tym nawet spore doświadczenie nie gwarantuje zawsze pełnego sukcesu.

Gdyby powyższe informacje przedstawić w sposób przekonujący początkującemu adeptowi dobrego dźwięku, pewnie audiofilów byłoby mniej, bo mając wizję takiej wieloletniej „mordęgi”, część z nich zrezygnowałaby już na

starcie. Wielu zaczęłoby się zastanawiać, czy jest w takim razie jakaś droga na skróty? Sposób, dzięki któremu byłoby w stanie stworzyć system najwyższej klasy, nie „przerzucając” dziesiątek urządzeń/kolumn/kabli? Jedną opcją jest skorzystanie z rad bardziej doświadczonych, zaprawionych w bojach kolegów audiofilów. Tyle że nie istnieje jeden jedynie słuszny sposób na dobry dźwięk, więc zadając pytanie, powiedzmy pięciu osobom, ów początkujący „dźwiękofil” uzyskałby przypuszczalnie pięć różnych odpowiedzi, co specjalnie nie poprawiłoby jego sytuacji, chyba że jeden z systemów wpasowałby się idealnie w jego oczekiwania. Sposób drugi – należy znaleźć producenta, który oferuje kompletny system odpowiedniej klasy i którego filozofia dźwięku będzie się pokrywać z oczekiwaniami potencjalnego nabywcy. Wbrew pozorom firm, które oferują kompletne systemy, nie ma aż tak wiele. Większość jednak ma swoje specjalizacje, a nawet jeśli w ofertach można znaleźć wszystkie komponenty systemu, to bywa tak, że część elementów systemu przynależy do wyższej klasy niż pozostałe. Starą audiofilską prawdą jest stwierdzenie mówiące, że konstruktor świetnych wzmacniaczy niekoniecznie potrafi stworzyć równie dobre kolumny, odtwarzacz czy kable (to oczywiście działa w każdą stronę).

Można znaleźć rozwiązania kompletne na poziomie niedrogich urządzeń hi-fi – choćby brytyjska Rega oferuje budżetowe systemy, składające się z niezłych elementów, które razem dają zaskakująco dobry, jak na cenę takiego systemu, efekt brzmieniowy. Niemniej faktem jest, że nawet na takim poziomie cenowym podobnych ofert nie ma zbyt wiele.

Z drugiej strony wśród marek high-endowych widać jednak pewną tendencję do tego, by zaoferować klientowi nieomal wszystko, czego on potrzebuje, co ma zagwarantować uzyskanie już w domu klienta dźwięku zgodnego z filozofią danej firmy (zakładając że pomieszczenie, do którego system trafi, będzie przynajmniej niezłe akustycznie). Pewnie, że jest to swego rodzaju ukłon w stronę klienta, który ma mu ułatwić życie, ale z drugiej strony gdy robi to marka z najwyższej półki, to nie może sobie pozwolić na wpadkę i musi oferować faktycznie kompletne rozwiązanie najwyższej klasy. Przykłady? Niemiecki MBL czy Burmester, japońskie Kondo (na ostatniej wystawie w Monachium pokazali brakujący element w ich układance, czyli kolumny), polska, niszowa, ale tworząca znakomite rzeczy firma Ardent, a także firma, której kompletny system jest podmiotem tej recenzji – Combak Corporation. Używam tej ostatniej nazwy, nawet jeśli wielu osobom nie mówi ona za wiele, jako że jest to właściciel trzech marek, które zapewne większość z Państwa są doskonale znane, przynajmniej z nazwy. Te marki to Harmonix, Reimyo i Bravo!

Twórcą marki Reimyo (słowo oznaczające „cud”), jak również Harmonixa i Bravo! jest pan Kazuo Kiuchi. Dla porządku należałoby dodać, iż Reimyo to marka elektroniki, Bravo! – kolumn, a Harmonix – okablowania oraz akcesoriów antywiibracyjnych (w tym stolików i standów pod kolumny). Oferta tych dwóch pierwszych może się wydawać nad wyraz skromna, ale niewielka ilość urządzeń w ofercie to wyraz filozofii ich twórcy, według którego w audio nie ma kompromisów – powinno się budować jedynie najlepsze urządzenia, jakie dane konstruktor jest w stanie

## DETALE

### PRODUKT

Reimyo  
CAT-777 MKII

### RODZAJ

Przedwzmacniacz

### CENA

79.900 zł

### WAGA

13 kg

### WYMIARY

(SxWxG)  
430x141x411 mm

### NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Konstrukcja: dual mono
- Sprzężenie zwrotne: brak
- Zestaw lamp: 4x12AU7, 2 x 6X4WA
- Wzmocnienie: 17dB
- Wejścia analogowe: 4xRCA
- Wyjścia analogowe: 3xRCA

### DYSTRYBUCJA

Moje Audio |  
www.reimyo.pl

stworzyć. W ofercie Reimyo, a więc i w testowanym systemie marzeń, znajdują się następujące urządzenia: tranzystorowa końcówka mocy KAP-777, lampowy przedwzmacniacz CAT-777 MKII, przetwornik cyfrowo-analogowy DAP-999 EX (na wystawie w Monachium pan Kiuchi zaprezentował jego nowe wcielenie, wersję, w której nazwie pojawiło się słowo „Limited”, i stąd przypuszczalnie wkrótce w ofercie firmy znajdą się dwa DAC-i, a nie jeden), transport CD CDT-777 oraz urządzenie, które nie wzięło udziału w teście, acz figuruje w ofercie – ALS-777 określane mianem stabilizatora prądu (a nie listwy czy kondycjonera sieciowego). Bravo! to, jeśli popatrzeć na stronę firmową, tylko jeden model kolumn – niewielkie, referencyjne monitorki bliskiego pola z pojedynczym, koaksjalnym przetwornikiem (opracowanym przez fińskiego Gradienta we współpracy z norweskim SEAS-em). Na wystawach często można je zobaczyć uzupełnione o moduły basowe – to wersja limitowana, wykonana w niewielkiej ilości dla posiadaczy kompletnych systemów Reimyo, i w takim właśnie układzie słuchałem ich w czasie tego testu. Dopiero oferta Harmonixa jest nieco większa, jako że znajduje się w niej kilka modeli kabli (interkonektów, kabli cyfrowych, głośnikowych i sieciowych) oraz cały szereg akcesoriów, począwszy od stolika, standów pod kolumny po kilka modeli stópek pod sprzęt czy akcesoria mające poprawiać akustykę pokoju.

Przyjrzyjmy się nieco bliżej poszczególnym elementom naszego „Systemu marzeń”.

## Końcówka mocy KAP-777

Jeszcze kilka lat temu końcówki mocy KAP-777 nie było w ofercie tej japońskiej firmy, jako że flagowym modelem był

## DETALE

### PRODUKT

Harmonix AC  
Enacom Improved

### RODZAJ

Eliminator szumu

### CENA

400 zł/para

### DYSTRYBUCJA

Moje Audio  
www.harmonix.pl



Przedwzmacniacz Reimyo CAT-777 MKII

## WYWIAD

ROZMAWIAMY Z KAZUO KIUCHI, KONSTRUKTOREM I ZAŁOŻYCIELEM FIRMY REIMYO



**HFC:** Jak zaczęła się Pana przygoda z audio?

**KK:** Założyłem swoją firmę dokładnie 16 maja 1970 roku. Nie była to bynajmniej firma zajmująca się produkcją sprzętu audio, ale dystrybucją i eksportem instrumentów muzycznych. Przy jej prowadzeniu korzystałem ze swojego sporego już doświadczenia na rynku instrumentów. Trzy lata później, w 1973 roku, rozszerzyłem profil firmy, wchodząc w świat high-endowego audio – firma zajęła się dystrybucją kolumn B&W Loudspeakers oraz produktów japońskiej firmy Nakamichi. Począwszy od 1988 roku, postanowiłem skoncentrować swoje działania na projektowaniu i budowie urządzeń, akcesoriów do tuningowania, ulepszania brzmienia urządzeń audio.

**Czy pamięta Pan swój pierwszy produkt?**

Pierwsze produkty zaprezentowaliśmy światu w 1990 roku. Wówczas były to: RF-22 Tuning dots oraz RF-11 CD Tuning sheet. Nasze produkty odniosły ogromny sukces na rynku, a zadowoleni klienci zaczęli sugerować, że powinienem zająć się również produkcją elektroniki. Tak zaczęła się moja przygoda z urządzeniami audio, których pierwszym przedstawicielem był przetwornik cyfrowo-analogowy DAP-777 zaprezentowany w 1998 roku, który został bardzo gorąco przyjęty przez miłośników muzyki na całym świecie.

**Czy, podobnie jak wielu użytkowników, uważa Pan swój system za jedną całość, która najlepiej działa razem?**

Nikt nawet nie domyśla się, ile czasu zajęła mi i mojemu partnerowi praca nad wieloma aspektami kontroli rezonansów. Trwało to... ponad 30 lat! Dążyliśmy jednakże do zrozumienia wpływu wibracji na brzmienie oraz do znalezienia sposobów do ich kontroli tak, by zniwelować ich negatywny wpływ. Każdy produkt Harmonixa, ale także i Reimyo czy Bravo! wykorzystuje opracowane przez nas rozwiązania związane z kontrolą wibracji. W moim przekonaniu kontrola wibracji jest kluczowa dla uzyskania brzmienia najwyższej klasy – bez niej nie jest to właściwie możliwe. Wracając więc do pytania – tak, nasze produkty tworzą razem wyjątkowy system, a dzieje się tak m.in. dzięki elementom kontroli rezonansów, które można znaleźć w każdym z nich.

**Jak zapewne większość osób doskonale wie, współpracuje Pan także z firmą JVC przy wydawaniu płyt w formacie XRCD, XRCD2 i XRCD24. W jaki sposób zaczęła się ta współpraca?**

Moje zaangażowanie w projekt o nazwie XRCD, który powstał w swoim czasie w firmie Japan Victor Company (JVC), zaczęło się od zapytania o możliwość zakupu okablowania Harmonixa na potrzeby studia. Chęć zakupu poprzedziły intensywne testy przeprowadzane przez ludzi z JVC, w których to testach razem wybrano właśnie kable Harmonixa jako najlepsze dla ich potrzeb. Począwszy od roku 1995, zaczęła się moja współpraca przy produkcji płyt XRCD z nagraniami wielu różnych wytwórni, w tym np. Musiclab, Hugo, Universal, EMI czy Fone.

**Jakie udoskonalenia udało się Panu wprowadzić w zaprezentowanej w Monachium w czasie wystawy High End w tym roku nowej, limitowanej (Limited) wersji znakomitego przetwornika cyfrowo-analogowego DAP-999EX?**

DAP-999EX „Limited” stworzyliśmy dzięki najnowszym osiągnięciom w zakresie technologii K2, która choć znakomita, jest jednakże

wzmacniacz typu SET oparty na kultowych triadach – 300B. Model ten nosił nazwę PAT-777 WE300B – już sama nazwa sugeruje, że pan Kiuchi wykorzystywał na jego pokładzie uznawane przez wielu za najlepsze 300B w historii, lampy produkowane przez amerykańską firmę Western Electric. To, co zaskakuje wiele osób, które nie miały okazji posłuchać tego wzmacniacza, to jego niska moc – 7W na kanał. Nie tyle dziwi sama moc, bo 7–8W to wartość charakterystyczna dla SET-ów na pojedynczej lampie 300B, ale raczej fakt, że to wystarczało do napędzenia kolumn Bravo! Tak było jednak do czasu, gdy Western Electric zaprzestał produkcji tych lamp, wówczas zakończono również produkcję tego modelu wzmacniacza. Przysnam szczerze, że dziwiłem się podjęciu takiej radykalnej decyzji przez producenta, więc nie omieszkałem zapytać o to pana Kiuchi podczas pierwszej nadarzającej się okazji. Takowa nastąpiła w 2011 r., kiedy to na zaproszenie polskiego dystrybutora – firmy Moje Audio – do Polski na Audio Show przybył sam Kazuo Kiuchi. Na moje pytanie, czy nie mógł zastąpić lamp WE innymi współczesnymi produktami, odpowiedź była jednoznaczna – żadne inne lampy nie oferowały jakości porównywalnej z WE, w związku z czym trzeba było stworzyć inny wzmacniacz. Oczywiście prace nad nowym wzmacniaczem zaczęły się odpowiednio wcześniej, żeby był on gotowy, zanim faktycznie skończą się zapasy lamp WE. Ku zdziwieniu wielu miłośników marki pan Kiuchi tym razem zdecydował się na wzmacniacz tranzystorowy. Na moje pytanie dlaczego, odpowiedział wówczas, że zastosowane przez niego rozwiązanie pozwoliło mu uzyskać jakość brzmienia co najmniej równie wysoką jak z wcześniejszego, lampowego modelu, a może nawet i wyższą. Urządzenie powstało jako efekt współpracy kilku osób w procesie, który nazwano High Tech Fusion (fuzja zaawansowanych technologii). W projekt zaangażowane były cztery osoby: głównym pomysłodawcą był pan T. Kuwaoka, prezes firmy, który jest znany jako twórca technologii K2, pan Michael Edinger, inżynier dźwięku, oraz panowie K. Kiuchi i T. Iseki. Jedną z najważniejszych cech tej konstrukcji jest wykorzystanie pojedynczego elementu niewzmacniającego – jednego MOSFET-a na każdy kanał, z którego uzyskano moc 200W (dla 8Ω). Zastosowane rozwiązania – m.in. produkowane na zamówienie trafo, selekcyjonowane kondensatory RIFA o łącznej pojemności 33.000µF, sztywna aluminiowa obudowa (front ma 10mm grubości), opracowane w firmie gniazda RCA z miedzi PCOCC, znakomite terminale głośnikowe Mundorf TPCU870C,

wewnętrzne okablowanie Harmonixa czy w końcu kontrola rezonansów oparta na rozwiązaniach Harmonixa dały znakomity efekt wizualny i brzmieniowy. Urządzenie wyposażono zarówno w wejścia zbalansowane, jak i niezbalansowane.

### Przedwzmacniacz CAT-777MKII

Jest to urządzenie lampowe, oparte na dwóch podwójnych triadach małej mocy na kanał – na wejściu umieszczono 12AU7 (japońskiej firmy Matsushita), a w buforze wyjściowym 12BH7A (tej samej marki). Urządzenie ma konstrukcję dual-mono. Całość umieszczono w solidnej, sztywnej, aluminiowej obudowie. Na froncie, po prawej stronie, znajduje się duża gałka regulacji głośności, pośrodku cztery przyciski odpowiadające czterem wejściom plus zielona dioda nad każdym z nich sygnalizująca aktualny wybór, a po lewej stronie znajduje się kolejna dioda sygnalizująca włączenie urządzenia. Tył jest niezwykle uporządkowany – na środku znajduje się gniazdo IEC, a pod nim zacisk uziemienia, natomiast po prawej



i lewej stronie odpowiednio po cztery wejścia (w górnym rzędzie) i trzy wyjścia (w dolnym rzędzie). Odległości między lewymi i prawymi gniazdami są dość spore, wszystkie także znajdują się dość daleko od gniazda zasilania. Przedwzmacniacz okablowano wewnętrznie oczywiście przewodami Harmonixa, wykorzystano także rozwiązania dotyczące kontroli rezonansów tejże marki.

### Transport CDT-777

CDT-777 to wyraz typowego, japońskiego minimalizmu. Solidna, sztywna aluminiowa obudowa oparta na antywibracyjnych stópkach Harmonixa. Mechanizm CD pochodzący od Philipsa, ładowany od góry, z krążkiem dociskowym. Z przodu prosty, acz czytelny i miły dla oka wyświetlacz, a pod nim pięć przycisków do podstawowej obsługi odtwarzania. Z tyłu gniazdo IEC oraz wyjście cyfrowe – koaksjalny S/PDIF. Do obsługi urządzenia służy pilot i to tyle – maksymalna prostota. Z tym, że owa pozorna prostota daje efekt brzmieniowy, który sprawia, że ten transport uznaje się za jeden z najlepszych obecnie produkowanych.

### Przetwornik cyfrowo-analogowy DAP-999 EX

Podobnie jak pozostałe urządzenia Reimyo został umieszczony w solidnej, sztywnej obudowie aluminiowej – wyjątkowo niewielkiej w porównaniu do innych testowanych urządzeń. Na froncie znajdują się cztery przyciski pozwalające wybrać jedno z wejść (nad nimi diody sygnalizujące, które wejście jest w danym momencie aktywne), diody sygnalizujące częstotliwość próbkowania dostarczanego sygnału (akceptowane wartości to 23, 44,1 i 48kHz) oraz diody sygnalizujące prawidłową pracę lub błąd (np. w przypadku dostarczenia sygnału o wyższej niż akceptowana częstotliwości próbkowania). Na potrzeby tego urządzenia transformatory i kondensatory są wykonywane na zamówienie, wewnątrz wykorzystano oczywiście okablowanie Harmonixa, spod znaku tej marki pochodzą rozwiązania antywibracyjne. Sercem układu jest natomiast 24-bitowy przetwornik Japan Victor Company K2. Nie ma w tym oczywiście przypadku – pan Kiuchi jest od lat związany z tą firmą, będąc jedną z trzech osób odpowiedzialnych za ostateczne brzmienie wielu płyt

### ► DETALE

**PRODUKT**  
Reimyo CDT-777

**RODZAJ**  
Transport CD

**CENA**  
47.900 zł

**WAGA**  
14 kg

**WYMIARY**  
(SxWxG)  
466x131x361 mm

**NAJWAŻNIEJSZE CECHY**

- Mechanizm napędu: Philips, ładowany od góry
- Wyjście cyfrowe: S/PDIF, koaksjalne

**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.reimyo.pl

ciągłe rozwijana, udoskonalana. Wersja „Limited” jest wyjątkowa przede wszystkim w zakresie muzykalności brzmienia. W tym modelu udało nam się osiągnąć dźwięk, który jeszcze zdecydowanie bardziej zbliżył się do brzmienia najlepszych gramofonów. DAP-999EX „Limited” to przetwornik skierowany do wszystkich poważnych miłośników muzyki. Jestem pewny, że jego brzmienie będzie się im bardzo podobać.

*Dwa lata temu, kiedy odwiedził Pan Polskę i brał udział w wystawie Audio Show, został Pan po niej jeszcze kilka dni, by zwiedzić ciekawe miejsca, choćby dom Chopina w Żelazowej Woli. Czy wynikało to ze zwykłej ciekawości „turyści”, czy może jednak widzi Pan jakieś pokrewieństwo dusz między Japończykami i Polakami, z którego wypływa choćby japońska miłość do muzyki Chopina, i dlatego chciał Pan poznać nasz kraj nieco lepiej?*

Bardzo lubię Polskę i Polaków, i nie jest to bynajmniej gołostowne pochlebstwo, które wypada mi powiedzieć w rozmowie z Polakiem. Będąc w Waszym kraju, faktycznie wyczuwam pewne pokrewieństwo dusz, które przejawia się zarówno w muzyce, jak i kulturze. Szanuję także polskich audiofilów, którzy są wiernymi fanami prawdziwej muzyki.

*Jeszcze jedno pytanie na sam koniec – powiedział mi Pan kiedyś, że wzmacniacz tranzystorowy Reimyo powstał dlatego, że skończyły się zapasy lamp 300B Western Electric, których używał Pan w poprzednim modelu. Czy gdyby wznowiono produkcję tych lamp, rozważyłby Pan w ogóle wznowienie produkcji PAT-777, czy też jest to już nieodwołalnie zamknięty rozdział historii Reimyo?*

Na ten moment nie planuję produkcji żadnego wzmacniacza lampowego z prostej przyczyny – moja tranzystorowa końcówka mocy KAP-777 odniosła ogromny sukces, więc nie ma powodu zmieniać oferty. Bardzo niewiele wzmacniaczy tranzystorowych może się równać z KAP-777 w zakresie bardzo szerokiego zakresu dynamicznego, mocy i wydajności prądowej, które pozwalająysterować bez większego wysiłku nawet niezbyt przyjazne kolumny, ale także w zakresie ciepłego, nasyczonego, „bogatego” brzmienia przypominającego dźwięk wzmacniaczy lampowych.

*Dziękuję za poświęcony mi czas. Mam nadzieję, że zobaczymy Pana ponownie w Polsce w czasie jednej z kolejnych wystaw Audio Show.*

Będę bardzo szczęśliwy gdy uda mi się ponownie zawitać do Waszego kraju i dzielić się z Wami wspaniałą muzyką i dobrym brzmieniem.



Transport CD Reimyo CDT-777



Przetwornik cyfrowo-analogowy Reimyo DAP-999EX

wydawanych w technologii XRCD (XRCD, XRCD2, XRCD24), które swoje nadzwyczajne brzmienie zawdzięczają wykorzystaniu technologii K2.

## Kolumny Bravo! Special

To niewielkie, dwudrożne monitorki bliskiego pola, wykorzystujące pojedynczy, acz koaksjalny (współosiowy) głośnik umieszczony w obudowie zamkniętej z frontem z litego drewna – innymi słowy to kolejna purystyczna konstrukcja. Przetwornik składa się z nisko-średnio-tonowej membrany z plecionki szklanej o żółtym kolorze, o średnicy 170mm, oraz umieszczonej w jej centrum 25mm aluminiowej kopułki z chroniącą ją siateczką. Z tyłu zamontowano dwie pary znakomitych zacisków firmy WBT, które pozwalają osobno zasilać każdą membranę. Charakterystyczną cechą tych kolumn, widoczną na pierwszy rzut oka, są elementy doklejone na membranie głośnika. Także, gdy zajrzy się do środka, widać że i tam pan Kiuchi dokonał pewnych modyfikacji. Kolumny są de facto produkowane dla pana Kiuchi w Finlandii przez firmę Gradient, a same przetworniki Gradient opracował wspólnie z jednym z najbardziej znanych producentów głośników, norweską firmą SEAS. Wszystko zaczęło się od kolumn Prelude firmy Gradient, które pan Kiuchi „wziął w swoje ręce” i wprowadził szereg poprawek, ulepszeń, dzięki czemu z niezłych kolumnieniek powstały znakomite. Obecnie Gradient produkuje je wyłącznie dla Bravo!, bo model Prelude został wycofany z oferty. Kolumny te są oferowane z dedykowanymi standami Harmonix Dinosaur wykonanymi z odpowiedniego drewna, wyposażonymi w zaawansowane rozwiązania Harmonixa służące kontroli vibracji, które same także

są małym dziełem sztuki, wnoszącym wiele do brzmienia tych kolumn, choć nie da się ukryć, że znacząco podnoszącym koszt zakupu. Ja miałem okazję słuchać nieco innej wersji tych kolumn – Bravo Consequence – z dodanym modulem basowym. W tym wypadku zarówno monitory, jak i moduły basowe mocowane są w specjalnym stelażu, także zaprojektowanym tak, by maksymalnie kontrolować vibrację. De facto kolumna nieco „pływa” w owym stelażu (podobny efekt można zaobserwować w przypadku stolika Harmonixa) i jest to efekt jak najbardziej zamierzony. Jak mi powiedział w czasie wywiadu pan Kiuchi, to właśnie kontrola vibracji w całym układzie jest jednym z kluczowych elementów stanowiących o brzmieniu jego systemu.

Odsłuchiwałam, dzięki uprzejmości warszawskiego dealera tych marek, firmie Harmony of Sound, system uzupełniał kompletne okablowanie Harmonixa – kable głośnikowe: Harmonix HS 101-EXQ (sekcja średnio-wysokotonowa); Harmonix HS 101-SLC (sekcja niskotonowa), interkonekt RCA Harmonix HS 101-GP, kabel cyfrowy koaksjalny Harmonix HS 102, kable sieciowe Harmonix X-DC 350M2R Improved-Version, a także dodatkowe elementy: antywibracyjne podstawki pod końcówkę mocy Harmonix TU-505EX MK2; Harmonix AC Enacom improved for 100–240V; Harmonix Room Tuning Mini Disk RFA-80i.

I choć oczywiście każde z urządzeń pana Kiuchi oferuje bardzo wysoką klasę dźwięku, to jednak dopiero zestawione razem, zgodnie z zaleceniami i intencją ich twórcy, tworzą wartość dodaną, są żywym dowodem na to, że czasem suma zalet poszczególnych elementów jest większa, niżby to wynikało z prostego

dodawania. Choć miałem okazję słuchać muzyki na tym systemie już wiele razy dla czystej przyjemności, to jednak test to trochę coś innego niż tylko relaks przy pięknych dźwiękach i cudownej muzyce. Nad pewnymi rzeczami musiałem się zastanowić, inne dopiero odkryć, ale nie zmieniło się jedno – gdy przyszło do słuchania muzyki, przyjemność, jaką z tego czerpałem, była nie mniejsza niż za każdym poprzednim razem.

## Jakość brzmienia

Filozofia brzmienia pana Kiuchi jest w zasadzie prosta – właściciel jego systemu ma włożyć płytę do napędu, rozsiać się wygodnie w fotelu, nacisnąć guzik „play” na pilocie i... odpłynąć do krainy pięknej, cudownej muzyki. No dobrze, ale co to oznacza w praktyce? To, że w prezentacji tego systemu to muzyka jako taka jest najważniejsza. Czy nie tak właśnie powinno być w każdym systemie? Oczywiście, tyle że słowem kluczowym jest tu „powinno”, bo nie zawsze tak jest. Wynika to zarówno z filozofii danego twórcy sprzętu, jak i preferencji nabywców. Jest przecież wiele sposobów prezentacji muzyki. Rzeczą najistotniejszą jest fakt, że w domu zawsze słuchamy tylko pewnej wersji tego, co wydarzyło się w studiu czy w sali koncertowej, pewnej aproksymacji. Dlatego różni twórcy sprzętu mają własne pomysły na prezentację dźwięku jak najbardziej zbliżonego do tego, co przypuszczalnie wydarzyło się w studiu, bądź do tego, co zastało zarejestrowane na płycie. Prezentacje sprzętów wysokiej klasy są w pewnym sensie do siebie podobne o tyle, że zwykle zawierają te same elementy, różnią się natomiast sposobem ich prezentacji i rozłożeniem akcentów. Można skupiać się na jak

## DETALE

**PRODUKT**  
Reimyo DAP-999EX

**RODZAJ**  
Przetwornik  
cyfrowo-analogowy

**CENA**  
45.900 zł

**WAGA**  
5,5 kg

**WYMIARY**  
(SxWxG)  
430x44x337 mm

**NAJWAŻNIEJSZE  
CECHY**

- Wyjścia analogowe: XLR i RCA
- Wejścia cyfrowe: 1 x AES/EBU, 1 x BNC, 1 x S/PDIF coax, 1 x optyczne
- S/N: < 114 dB
- Dynamika: > 100 dB
- THD: < 0,003%

**DYSTRYBUCJA**

Moje Audio  
www.reimyo.pl

## DETALE

**PRODUKT**  
Harmonix Room  
Tuning Mini Disk  
RFA-80i

**RODZAJ**  
Aksesoria do  
dostrajania akustyki

**CENA**  
3.300 zł/18 szt.

**DYSTRYBUCJA**

Moje Audio  
www.harmonix.pl

najgłębszym wniknięciu w zawartość nagrania, odkryciu najmniejszych niuansów, najgłębiej ukrytych warstw muzycznych i uczynić z nich właśnie clou prezentacji, wydobywając je na wierzch, podkreślając, że one tam są. Można też skupić się na muzyce jako takiej, na zawartym w niej przesłaniu, emocjach i dopiero przez ich pryzmat pokazać subtelności, detale i te wszystkie małe rzeczy, które tak cieszą nasze uszy, uwiarygodniając prezentację. Różnica jest taka, że w tym drugim przypadku wszystkie te małe rzeczy składają się płynnie na prezentację muzyki, na jej jak najprawdziwsze przeżywanie, nie skupiając na sobie uwagi słuchacza. Oczywiście wszystkie one tam są i jeśli ktoś chciałby się zagłębić w nagranie, to może to zrobić bez wysiłku, ale wybór leży po stronie słuchacza, a nie jest mu narzucany poprzez epatowanie wydobywanymi z głębi nagrania detalikami.

Takim właśnie systemem jest recenzowany, składający się z owoców lat pracy pana Kazuo Kiuchi.

Jak możecie Państwo przeczytać w wywiadzie z panem Kazuo, swoją przygodę z audio zaczynał on nie od elektroniki, kolumn czy nawet kabli, ale od elementów tuningujących/poprawiających brzmienie systemów audio. Warto zwrócić uwagę, że dziś właściwie każdy produkt jednej z marek pana Kiuchi korzysta z rozwiązań antywibracyjnych, czy też, jak woli to nazywać ich twórca, kontrolujących wibracje. Takie rozwiązania znalazły się i w elektronice, i w kolumnach, i to one mają stanowić o wyjątkowości tych urządzeń. Mają sprawić, że to, co usłyszymy z systemu, będzie brzmiało niezwykle naturalnie. I myślę, że gdybym miał określić jednym zdaniem brzmienie tego wyjątkowego systemu, to zawierałoby ono przede wszystkim takie określenia, jak: naturalność, spójność,

## ► DETALE

**PRODUKT**  
Bravo! Special i Consequence

**RODZAJ**  
Kolumny podstawkowe/podłogowe

**CENA**  
31.900 zł + 15.500 zł (podstawki)/105.000 zł

**WAGA**  
8 kg/38 kg/szt.

**WYMIARY**  
(SxWxG)  
190/290/280 i 190/1100/280 mm

## NAJWAŻNIEJSZE CECHY

- Konstrukcja: 2-/3-drożna, obudowa zamknięta
- Dedykowane standy lub stelaż z systemem kontroli wibracji

**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.reimyo.pl

## ► DETALE

**PRODUKT**  
Harmonix HS 101-EXQ

**RODZAJ**  
Kable głośnikowe

**CENA**  
17.000 zł

**WYMIARY**  
250 cm

**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.harmonix.pl

## ► DETALE

**PRODUKT**  
Harmonix HS 101-SLC

**RODZAJ**  
Kable głośnikowe

**CENA**  
15.000 zł

**WYMIARY**  
250 cm

**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.harmonix.pl

## ► DETALE

**PRODUKT**  
Harmonix HS 101-GP

**RODZAJ**  
Interkonekt RCA

**CENA**  
7.750 zł

**WYMIARY**  
100 cm

**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.harmonix.pl

płynność, otwartość i dźwięczność. Nie jest to system epatujący basem, powalający potęgą czy szybkością brzmienia, nie ma tu także za grosz efekciarstwa w jakiegokolwiek postaci. Jest za to niezwykle bogactwo dźwięków, a rzecz nie tylko w wysokiej detalizacji, ale i w nasyceniu, dociężeniu poszczególnych dźwięków, w bogactwie harmonicznym, w niezwykle obfitym, acz nie sztucznie napompowanym, „body” muzyki. Dzięki temu nawet gdy słucha się tego systemu z samymi monitorami Bravo!, na dobrą sprawę nie zwraca się uwagi na fakt, że pasmo nie jest aż tak rozciągnięte na dole (same monitory schodzą do 80Hz), jak w przypadku wielu innych kolumn. Absolutnie niezwykła spójność dźwięku i wspomniane wypełnienie dają kompletny obraz muzyki, który niejako z automatu przyjmuje się jako prawdziwy. Nie, nie popadam tu bynajmniej w egzaltację – i owszem, słuchając choćby nagrań kontrabas mojego ulubionego Raya Browna, miałem świadomość, że czasem powinien on być schodzić niżej, niż to było pokazane przez te kolumny, ale było to właśnie raczej na zasadzie świadomości, że może być inaczej, niż uczucia niedosytu, który mogłoby psuć przyjemność odsłuchu. Co z tego, że może i kilka najniższych dźwięków było tylko zaznaczonych, skoro sam kontrabas był pięknie pokazany jako trójwymiarowa bryła, mająca swoją wielkość, masę, umieszczona na niezwykle przekonująco narysowanej scenie. Oczami wyobraźni widziałem palce Raya biegające po strunach, szarpające je z zapałem, by po chwili ledwie je delikatnie muskać. Znakomicie pokazane były proporcje w dźwięku tego niezwykłego instrumentu, balans między brzmieniem samych strun a ciężką pracą wykonywaną przez ogromne pudło rezonansowe. Była i odpowiednia szybkość szarpnięć strun, gdy było trzeba, i długie, mocne ich wybrzmienia, ciągnięte potem jeszcze w pudle. No i ta barwa! Pewnie, że każdy instrument ma nieco inną, ale słuchając tak często różnych kontrabasów zwykle od razu mogę powiedzieć, czy brzmi on naturalnie, czy coś jest nie tak – zwracam uwagę, że nie piszę o tym, czy barwa została idealnie oddana, bo tego nie wiem, nie byłem w studiu przy nagrywaniu konkretnego instrumentu, ale o tym, czy brzmi to naturalnie. To samo dotyczy gitar klasycznych i akustycznych, granych bez prądu (Paco de Lucia, Paco Pena) czy nieco wzmocnionych (Rodrigo y Gabriela). Szybkość, barwa, wybrzmienia, odpowiednie proporcje udziału „drewna” w dźwięku i za każdym razem iście holograficzne pokazanie precyzyjnie nakreślonych instrumentów – wszystko to sprawiało, że trudno mi było się oderwać od kolejnych płyt. Absolutnie spektakularnie, acz wcale nie efekciarsko, zabrzmiała płyta Pepe Romero „Flamenco”, wydana przez LIM w technologii K2 HD Mastering. I zapewne to nie był przypadek, bo w końcu ►



Kolumny Bravo! Special ze standami Harmonix Dinosaur

DAC Reimyo także opiera się na procesorze dźwięku K2. Genialne, dynamiczne brzmienie gitar, namacalne, gęste, sensualne brzmienie głosów to zalety, których miałem prawo się spodziewać, ale równie genialnie zabrzmiał taniec flamenco, a dokładniej jego słyszalna część, czyli tupanie, chwilami z prędkością karabinu maszynowego, w drewnianą podłogę. Na dobrą sprawę mogę napisać, że „widziałem” deski uginające się pod obcasami, kurz, który musiał wznosić się z desek przy tak intensywnym tupaniu. Owe uderzenia obcasów w twardą podłogę tak właśnie brzmiały – to były bardzo szybkie, twarde, zdecydowane stuknięcia, po których błyskawicznie następowały kolejne, a na siebie nakładał się jedynie pogłos, a nie same odgłosy uderzenia. To pokazywało niezwykłą kontrolę wzmacniacza nad głośnikami. Pomimo całej tej spektakularności, dynamiczności tańca cały czas czułem „widziałem” przestrzeń, w jakiej się on rozgrywał, widziałem gitarzystę siedzącego nieco z tyłu, z boku, czułem wibrację powietrza płynące i od gitary, i od wibrujących desek, i od szybko poruszających się tancerzy. To spowodowało natychmiast skojarzenia z najlepszymi wzmacniaczami lampowymi, jakich dane mi było słuchać – choćby z Kondo Sougą. A to skojarzenie z kolei prowadziło do konkluzji, że pan Kazuo dostrajając ostateczne brzmienie swojego wzmacniacza tranzystorowego, poszedł w kierunku wyznaczonym przez lampowego poprzednika. W końcu to najlepsze SET-y słyną z holografii i namacalności prezentacji, z pięknej barwy, z wyjątkowej rozdzielczości, a wszystkie te cechy prezentował zestaw z tranzystorową końcówką, było nie było, także w układzie single-ended.

Wszystkie najlepsze cechy takiego brzmienia potwierdziły się w nagraniach

wokalnych. Głos znakomitej japońskiej wokalistki, Chie Ayado, miał moc, blask, piękną barwę i głębię, które naprawdę nieczęsto zdarza mi się słyszeć z wzmacniaczy tranzystorowych. Inny, ciemniejszy, nieco niższy głos Cassandry Wilson zabrał mnie wprost do świata muzyki Milesa Davisa i muzyki jemu dedykowanej. Była tu ta sama głębia, namacalność głosu, pięknie oddana barwa i faktura. Na płycie Patricii Barber uwagę przyciągał nie tylko równie znakomity głos, ale i choćby różnego rodzaju, niezwykle dźwięczne przeszkadzajki, których artystka chętnie używa w swoich utworach. To jest jedno z zaskoczeń, jakie system pana Kiuchi serwuje słuchaczom – wszelkie dźwięki dzwoniaków, trójkątów i innych „brzęczących”, „dzwoniących” instrumentów perkusyjnych są podawane w bardzo... dojmujący sposób. Nie dość, że samo uderzenie, moment powstawania dźwięku, jest niezwykle soczyste, to potem wybrzmienie ciągnie się długo i jest po prostu pełne, dokładnie takie, jakiego należy się spodziewać. Dzięki tej cesze oraz znakomitej rozdzielczości dźwięku dostarczanego przez ten system również nagrania orkiestry symfonicznej wypadają znakomicie. Nie jest to prezentacja tak spektakularna, jak w przypadku potężniejszych końcówek mocy i kolumn – nie ma tu dążenia do uzyskania prawdziwej skali dynamiki, co i tak nie jest po prostu możliwe. Tu dostajemy precyzyjnie poukładaną orkiestrę, z instrumentami grającymi w doskonałej harmonii, a każdy z nich ma swoje miejsce dzięki wspomnianej bardzo dobrej rozdzielczości i selektywności przekazu. To do słuchacza należy wybór, czy chce słuchać jednego wielkiego instrumentu, jakim jest orkiestra, grającego na wiele głosów, czy też raczej woli studiować

#### DETALE

**PRODUKT**  
Harmonix HS 102  
**RODZAJ**  
Interkonekt cyfrowy koaksjalny  
**CENA**  
4.450 zł  
**WYMIARY**  
100 cm  
**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.harmonix.pl

#### DETALE

**PRODUKT**  
Harmonix X-DC 350M2R Improved-Version  
**RODZAJ**  
Kabel sieciowy  
**CENA**  
7.650 zł  
**WYMIARY**  
200 cm  
**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.harmonix.pl

#### DETALE

**PRODUKT**  
Harmonix TU-505EX MK2  
**RODZAJ**  
Podstawki antywibracyjne  
**CENA**  
3.500 zł/komplet  
**WYMIARY**  
(5xWxG)  
97x97x26 mm  
**DYSTRYBUCJA**  
Moje Audio  
www.harmonix.pl

poszczególne grupy instrumentów. Tak czy owak, nawet jeśli nie jest to prezentacja tak efektowna, tak spektakularna, jak w przypadku innych systemów wysokiej klasy, to jednak pozwala zagłębić się w muzykę symfoniczną, w jej drobne smaczki, detale, jak mało który system.

Czy jest więc to system absolutnie doskonały? Oczywiście że nie, gdyż takich absolutnie doskonałych systemów po prostu nie ma. Jakie są zatem jego słabsze strony? Po pierwsze nie jest to system dla miłośników słuchania gęstych plików – DAC akceptuje sygnał o częstotliwości próbkowania wyłącznie do 48kHz, co wynika ze specyfiki zastosowanego przetwornika K2. Czy to jest faktyczna wada? Moim zdaniem nie – wystarczy posłuchać dobrze zrealizowanych płyt CD (choćby jednej z XRCd wyprodukowanych przez pana Kiuchi), by usłyszeć bez wysiłku, jak wielki potencjał drzemie w „zwykłych”, srebrnych krążkach, pod warunkiem, że potrafi się go z nich wydobyć. Stąd z punktu widzenia jakości dźwięku owo ograniczenie wadą nie jest, może nią być jedynie z użytkowego punktu widzenia, jeśli ktoś koniecznie chce słuchać gęstych plików.

Druga kwestia, nieco bardziej obiektywna – system pana Kiuchi fantastycznie sprawdza się w muzyce jazzowej, wokalne, klasycie, bluesie, a nawet w rocku, zwłaszcza tym starszym. Niemniej nie jest to zestaw absolutnie uniwersalny, bo w repertuarze heavy metalowym, czy hip-hopowym nie radzi sobie aż tak znakomicie, jak we wcześniej wspomnianym. Znowu – czy to wada? Być może tylko dla pewnej, ograniczonej grupy odbiorców, którzy po prostu kupią inny sprzęt. Wielu miłośników jazzu, wokali i klasyki zakocha się w tym dźwięku, w jego organiczności, naturalności i namacalności, i jeśli tylko będą mieli taką możliwość, to zapewne taki system nabędą. A jest już kilka takich osób nawet w Polsce, które mimo wysokiej ceny, jaką za luksus posiadana tak znakomitego, kompletnego, doskonale zharmonizowanego systemu trzeba zapłacić, zdecydowały się na taki zakup!

**Marek Dyba**



System warszawskiego dealera Reimyo i Harmonix firmy Harmony of Sound

## HI-FI CHOICE WERDYKT

### JAKOŚĆ DŹWIĘKU

★★★★★

### JAKOŚĆ/CENA

★★★★★

### JAKOŚĆ WYKONANIA

★★★★★

### MOŻLIWOŚCI

★★★★★

**PLUSY:** Naturalny, namacalny, rozdzielczy, wciągający dźwięk, rozpiętość dynamiczna

**MINUSY:** To świadomy wybór konstruktora, ale ograniczenie rozdzielczości plików do 48kHz niektórzy mogą uznać za minus

**OGÓŁEM:** Spójna, fantastycznie muzyczna i naturalna wizja całego systemu – proszę zapakować na wynos!

### OCENA OGÓLNA

★★★★★